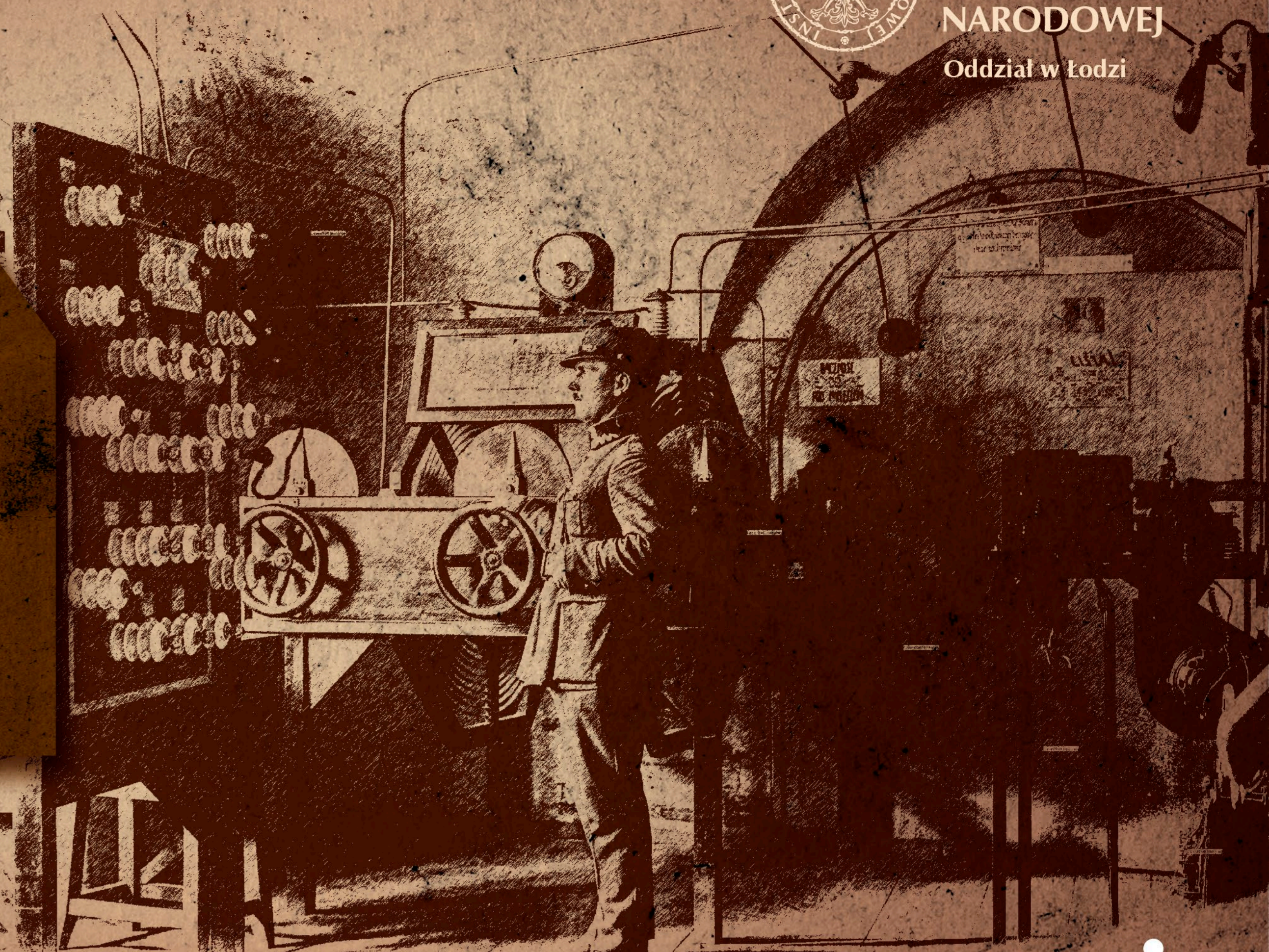


NA FALI... HISTORIA RADIA W II RP

Niepodległa w eterze



W nocy z 18 na 19 listopada 1918 r. oficerowie WP przejmują od Niemców wojskową radiostację „WAR” w Cytadeli Warszawskiej, by nadać w świat alfabetem Morse’a (jeszcze) radiotelegram:

1920

2 LISTOPADA

Pierwsza stacja radiofoniczna na świecie nadająca regularne programy do powszechnego odbioru (radio KDKA w Pittsburghu)



Gmach Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego przy ul. Narbutta 29. Pierwsza rozgłośnia i radiostacja w Polsce.

Pragnę notyfikować rządowi i narodom wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego Niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski.

1922

19 MARCA

Pierwsza stacja w Europie (rozgłośnia w Moskwie)



Główni twórcy próbnej stacji PTR:
inż. Roman Rudniewski, Stanisław Odyniec (kierownictwo)
inż. Władysław Rabęcki (technik)
prof. Karol Stromenger (kompozytor i krytyk muzyczny)
Wanda Tatariewicz (audycje dla dzieci)
Alojzy Mikołaj Kaszyn (kierownik literacki odpowiedzialny za program)
Halina Wilczyńska (pierwsza spikerka)

Za pośrednictwem poniemieckich i poaustriackich stacji odradzające się państwo polskie nawiązało łączność z zagranicą (w 1923 r. usprawnia ją Transatlantycka Radiotelegraficzna Centrala Nadawcza w Babcach-Boernerowie), a także z radiostacjami w odbudowującym się kraju. Przez radio kontaktowano się m.in. z oblężonym przez Ukraińców Lwowem i z radiostacjami polowymi polskich armii w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

Uroczystość z okazji nadania setnej audycji próbnej stacji PTR.



1925

1 LUTEGO, GODZ. 18.00

Słowa inż. Romana Rudniewskiego, dyrektora spółki akcyjnej PTR, „Tu próbna stacja radionadawcza Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego w Warszawie, fala 385 m” zainaugurowano pierwszą na ziemiach polskich audycję radiową.

Za pomocą nadajnika o mocy 0,5 kW rozpoczęto nadawanie codziennych jedno- i dwugodzinnych programów próbnych. Początkowo głównie odczyty i „radiokoncerty”, w krótkim czasie przerodziły się w przemyślany program z czytelnym przesłaniem prospołecznym i propaństwowym.

Istniejąca w okresie przedkoncesyjnym, na mocy specjalnego zezwolenia rządowego, próbna stacja PTR nadawała do 14 marca 1926 r., łącznie przez 240 dni.

Prowadzony w 1920 r. nasłuch radiowy i zastosowane nowe techniki łamania bolszewickich szyfrów (zespół kryptologów por. Jana Kowalewskiego – na zdjęciu powyżej) odegrały ogromną rolę i zdecydowały o wyniku zarówno Bitwy Warszawskiej, jak i całego konfliktu. Dokumenty polskiego radiowywiadu zostały wpisane na Światową Listę Programu UNESCO „Pamięć Świata”.

Kadra wybitnych radiotechników polskich wywodziła się z wojska. Wkrótce zasilili oni rzesze radioamatorów. Radio jako nowy środek masowego komunikowania fascynowało współczesnych – podobnie jak dziś fascynują nowe media.

NA FALI... HISTORIA RADIA W II RP

Polska radiofonia

W 1924 r. zapadły decyzje dotyczące przyszłego statusu polskiej radiofonii – odrzucono formułę radia wyłącznie prywatnego i komercyjnego na rzecz radiofonii jednolitej, monopolistycznej, działającej na zasadzie rządowej koncesji, finansowanej z opłat abonenckich, a nie ze sprzedaży czasu antenowego.

Od 1924 r. trwały starania o uzyskanie koncesji radiowej. Do najbardziej zaciętej rywalizacji doszło między nadającym już próbną audycję **Polskim Towarzystwem Radiotechnicznych S.A.**, w którego imieniu występował **Stanisław Odyniec** (na zdjęciu), koordynator społecznego ruchu na rzecz rozwoju krajowej radiofonii, redaktor naczelny pism „Radioamator” i „Radiofon Polski”, a specjalnie w tym celu założoną spółką „Polskie Radio”, reprezentowaną przez **dr Zygmunta Chamca**.



1925

Po blisko półtorarocznych pertraktacjach, 18 sierpnia 1925 r., ogólnopolska koncesja na broadcasting została udzielona spółce „Polskie Radio”. Informację tę podał przez radio Stanisław Odyniec na antenie próbnej stacji PTR – jest to pierwsza zachowana audycja radiowa. Spółka z o.o. „Polskie Radio” przekształciła się w Spółkę Akcyjną z 40-procentowym udziałem Skarbu Państwa. W Zarządzie Polskiego Radia znaleźli się: **dr Zygmunt Chamiec**, pierwszy dyrektor rozgłośni, **inżynierowie Tadeusz Sułowski** („Siła i Światło” S.A.); **Leopold Skulski**, **Ludwik Chełmiński**, **Władysław Heller**, **Piotr Drzewiecki**.

1926

W niedzielę **18 kwietnia 1926 r.** o godz. 17.00 rozległy się w eterze słowa spikerki **Janiny Sztompki**:
Halo, halo. Polskie Radio Warszawa, fala 480 m
– początek regularnej emisji Polskiego Radia (od programu sześciogodzinnego do blisko 18 godzin emisji na dobę w drugiej połowie lat trzydziestych).



Janina Sztompka
pierwsza spikerka PR

Premier **Aleksander Skrzyński** przemawia po polsku i francusku w czasie inauguracyjnego programu PR 18 kwietnia 1926 r. Obok siedzą ministrowie **Stanisław Grabski** (z prawej) i **Władysław Raczkiewicz**.

1924

Ramy prawne dla rozwoju radiofonii w Polsce określiła ustawa z 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii. Wszelka działalność w zakresie przesyłania informacji na odległość wymagała uzyskania koncesji od państwa. Nabywanie radioodbiorników było dozwolone po ich zarejestrowaniu i uiszczeniu opłaty abonamentowej.

Do 12 maja 1935 r. sygnałem warszawskiej rozgłośni był fragment **Poloneza A-dur op. 40 Fryderyka Chopina**, od 23 czerwca 1935 do 6 września 1939 r. był nim fragment pieśni **My, Pierwsza Brygada**.

Maszt radiowy na terenie Fortu Mokotowskiego.

DYREKTORZY NACZELNI POLSKIEGO RADIA



dr Zygmunt Chamiec
1925–1935



mjr Roman Starzyński
1935–1938



mjr Konrad Libicki
1938–1939

Początkowo PR nadawało ze stacji PTR przy ul. Narbutta 29. Od grudnia 1926 r. wykorzystywało nową antenę o mocy 10 kW zainstalowaną na terenie Fortu Mokotowskiego. W 1931 r. zastąpiła ją potężna antena w Raszynie. Od 1937 r. w Forcie Mokotowskim swój nadajnik miała nowo utworzona stacja **Warszawa II** (załączek dwuprogramowości, średnio pięciogodzinny program dla mieszkańców stolicy, mniej oficjalny, nieobciążony ogólnopolskim charakterem).

POLSKA RADIOFONIA ZDOBYŁA SZACUNEK ZAGRANICZNYCH RADIOFONII I RADIOSŁUCHACZY

- W 1927 r. PR zainaugurowało międzynarodową wymianę programów (z okazji Targów Wiedeńskich PR transmitowało do Wiednia koncert Filharmonii Warszawskiej, zaś austriacki Ravag przekazał na anteny PR uroczysty koncert w stulecie śmierci Beethovena).
- Dr Zygmunt Chamiec, dyrektor naczelny PR, od 1927 r. był prezesem komisji ds. organizowania transmisji i wymiany programów przy **Międzynarodowej Unii Radiofonicznej**, a od 1935 r. jednym z czterech wiceprzewodniczących MUR.
- Dzięki korzystnym warunkom promieniowania fal elektromagnetycznych stacja w Katowicach – mimo stosunkowo małej mocy – była słyszalna praktycznie w całej Europie (**fenomen radiofoniczny**). 22 lutego 1928 r. nadano stamtąd **pierwszą audycję PR dla zagranicy** – słynną wśród Polonii „Francuską Skrzynkę z Katowic” prowadził do 1934 r. **prof. Stefan Tymieniecki**. Kluby miłośników katowickiej rozgłośni (**katowicardów**) powstały w Austrii, Francji, Szwajcarii, Belgii, Holandii, Włoszech, a nawet Afryce Północnej, Japonii, Australii i USA.

NA FALI... HISTORIA RADIA W II RP

Rozgłośnie



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Łodzi

PR do wybuchu wojny dysponowało dziesięcioma rozgłośniami o łącznej mocy nadawczej 424 kW.

Zachodnia granica Polski nasycona była sygnałem rozgłośni niemieckich nadających z Berlina, Wrocławia i Gliwic, stąd paląca potrzeba zbudowania polskich stacji w **Poznaniu, Katowicach, Łodzi i Toruniu.**



1929

Początkowo planowano wybudować 12 stacji nadawczych dla stworzenia szczelnego parasola nad całym obszarem Polski. W 1928 r. jednak zdecydowano, że **intensywną radiofonizację przyspieszy wzniesienie w Warszawie centralnej stacji nadawczej o wielkiej jak na owe czasy mocy 120 kW, umożliwiającej odbiór na terenie prawie całego kraju.** Przy niskim poziomie elektryfikacji, zwłaszcza wsi, to rozwiązanie techniczne zapewniało odbiór sygnału wprost z anteny, nawet za pomocą prostych i tanich odbiorników detektorowych. Plany te potwierdził **nowy akt koncesyjny z 30 lipca 1929 r.,** zawarty na 20 lat.

Warunki koncesji zobowiązywały PR do:

- wybudowania w Warszawie długofalowej stacji nadawczej,
- uruchomienia w stolicy drugiej stacji z anteną typu przekąźnikowego o mocy minimum 0,5 kW,
- wybudowania stacji nadawczych we Lwowie, Łodzi i Toruniu,
- zwiększenia mocy nadawczej stacji w Wilnie i Poznaniu.

PR zobowiązano również do wprowadzania „wszelkich ulepszeń i uzupełnień w miarę rozwoju rodzaju techniki radionadawczej (jak fultografia, telewizja itp.)” – było to **pierwsze użycie słowa „telewizja”** w akcie urzędowym dotyczącym Polskiego Radia.

Na wschodzie rozwój radiofonii był kluczowy dla zintegrowania Kresów z resztą kraju i ochrony przed radiostacjami sowieckimi, z tego powodu wybudowano rozgłośnie w **Wilnie, Lwowie, Baranowiczach i Łucku** (ta ostatnia nie zdążyła rozpocząć emisji).

ROZWÓJ SIĘCI STACJI NADAWCZYCH PR W LATACH 1926-1939

ROZGŁOŚNIA	OKRES PRACY		MOC w kW	ZASIĘG ODBIORU w km
	OD	DO		
WARSZAWA I	18 IV 1926	15 XII 1926	1,5	300
	15 XII 1926	24 V 1931	12	
	24 V 1931	7 IX 1939	120	
KRAKÓW	15 II 1927	1 XII 1937	1,8	45
	1 XII 1937	3 IX 1939	10	
POZNAŃ	24 IV 1927	26 II 1934	1,5	100
	26 II 1934	4 IV 1938	16	
	4 IV 1938	3 IX 1939	50	
KATOWICE	4 XII 1927	25 VIII 1939	12	160
	25 VIII 1939	2 IX 1939	50	
WILNO	15 I 1928	26 V 1931	0,5	140
	26 V 1931	20 X 1936	16	
	20 X 1936	16 IX 1939	50	
LWÓW	15 I 1930	10 II 1931	2	100
	10 II 1931	20 IX 1936	16	
	20 IX 1936	16 IX 1939	50	
ŁÓDŹ	2 II 1930	2 III 1939	2	45
	2 III 1939	3 IX 1939	10	
TORUŃ	15 I 1935	3 IX 1939	24	60
WARSZAWA II	22 II 1937	23 IX 1939	10	45
BARANOWICZE	1 VII 1938	16 IX 1939	50	120
ŁUCK	Ukończony tuż przed wojną, ale nieuruchomiony			

Po 1935 r. nastąpiła ekspansja zagraniczna PR: uruchomiono sześć stacji krótkofalowych PR, w tym dla **USA i Kanady oraz Brazylii** (programy w języku portugalskim, polskim i angielskim).

SP 48, SP 31, SP W, SP D, SP 25, SP 19

Starania o koncesję i próby nadawania na falach krótkich (grudzień 1938 r.) podejmowało również **Radio Niepokalanów** (program katolicki, przygotowany przez ośrodek prasowo-wydawniczy oo. franciszkanów w Niepokalanowie koło Sochaczewa z inicjatywy i pod kierunkiem **o. Maksymiliana Marii Kolbego**).

Dzwon Zygmunta i hejnał z wieży mariackiej rozbrzmiewały codziennie w samo południe z rozgłośni krakowskiej PR na całą Polskę od 29 sierpnia 1928 r.

NA FALI... HISTORIA RADIA W II RP

Z jednego studia



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi



Koncert w studiu
przy ul. Kredytowej.

1929

Do 1929 r. warszawska rozgłośnia PR mieściła się w budynku Towarzystwa Kredytowego Ziemiańskiego przy ul. Kredytowej. Cały warszawski program nadawano z jednego, wyłożonego kotarami, dusznego studia. 4 maja 1929 r. rozgłośnia przeprowadziła się na ul. Zielną 25, gdzie dysponowała pięcioma studiami o różnej charakterystyce.



Studio spikerskie
przy ul. Zielnej.

1939

Wiosną 1939 r. na XV i XVI piętrze gmachu Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Prudential” przy pl. Napoleona 9 (obecnie pl. Powstańców) umieszczono **eksperymentalne studio badań nad ultrakrótkofalowym sygnałem telewizyjnym.**

1937

W 1937 r. oddano na użytek radiostacji katowickiej **pierwszy gmach zbudowany specjalnie na potrzeby rozgłośni radiowej.** Jest swoistym pomnikiem przedwojennej radiofonii. Służy radiu do dziś, podobnie jak niemal identyczny budynek wzniesiony w 1939 r. dla rozgłośni łódzkiej. Własny – choć znacznie mniejszy – budynek radiowy otrzymała również w 1939 r. stacja w Baranowiczach.

ul. Zielna 25

1938

Polskie Radio i Państwowy Instytut Telekomunikacyjny utworzyły w 1937 r. Doświadczalną Stację Telewizyjną. **Pierwsza próbna transmisja wizji drogą radiową 5 października 1938 r.** – nadano polski film *Barbara Radziwiłłówna* z Jadwigą Smosarską i krótkim wstępem Mieczysława Fogga. Zaawansowane były prace nad wprowadzeniem telewizji elektronicznej w standardzie 343 linii. W 1940 r. ujrzałyby światło dzienne **pierwsza polska kamera telewizyjna.**

Projektowany przez Bohdana Pniewskiego od 1937 r. gmach Polskiego Radia i Telewizji przy ul. Puławskiej w Warszawie (ukończenie planowano w 1942 r.) uwzględniał potrzeby mającego się narodzić nowego medium (telewizyjne pomieszczenia studyjne i odpowiednio wysoki maszt na 22-piętrowym budynku i zespół nadajnika telewizyjnego w podziemiach). Wojna przesunęła realizację tych planów o 30 lat.



NA FALI... HISTORIA RADIA W II RP

Radiofonizacja kraju

Taksówkarz warszawski
w samochodzie wyposażonym
w radiodbiornik ze słuchawkami.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi



Radiopajęczarzami nazywamy tych, którzy bezprawnie, bez rejestracji na pocztę, bez uiszczenia przepisanej ustawą opłaty, chyłkiem, boczkim, ukradkiem, pod łóżkiem czy w szafie na pajęczynach swych pokojowych anten wysysają z eteru fale nie dla nich przeznaczone.

Rapaje, Studium prawnie naukowe,
„Fala Wileńska” 1933, nr 1.

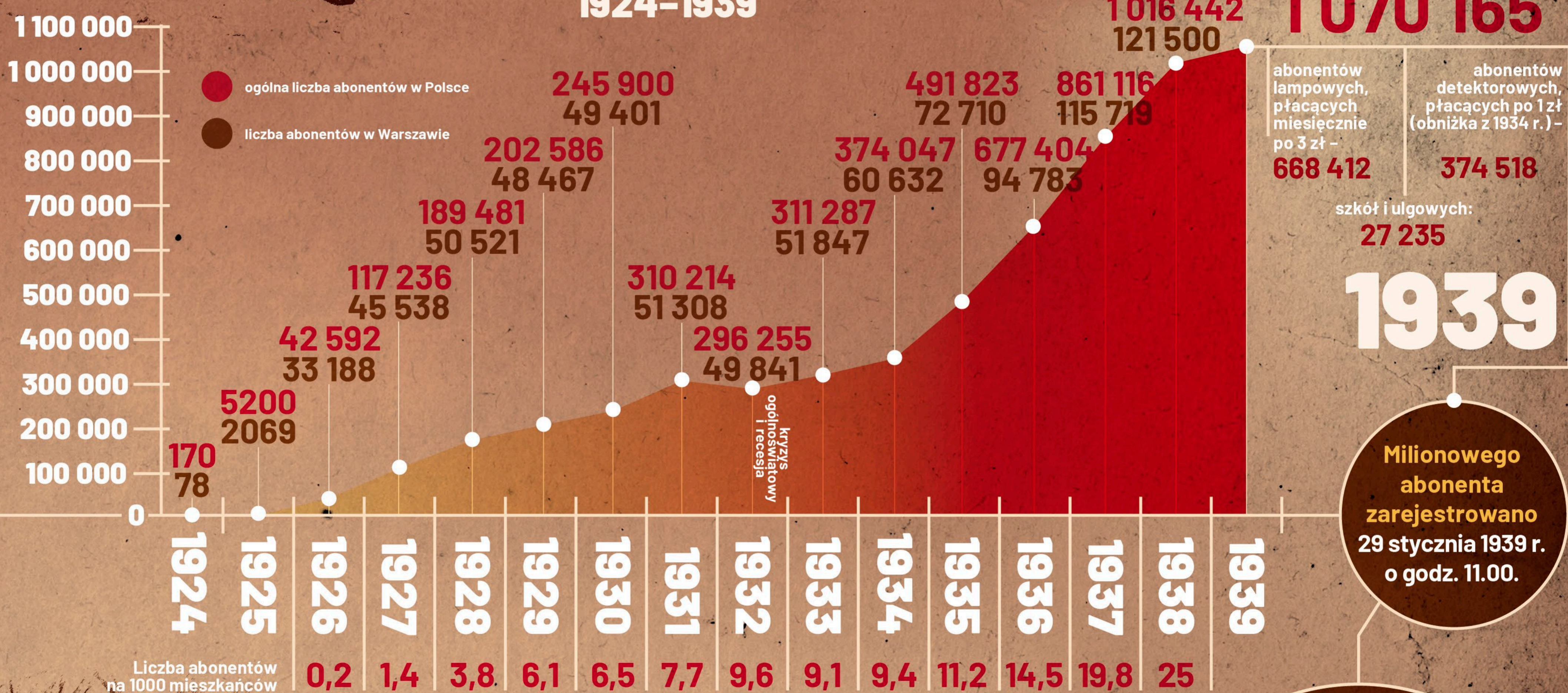
„Radiopajęczarstwo” było zjawiskiem powszechnym i surowo karanym.

Prowadzono intensywną radiofonizację szkół, świetlic i wsi, inicjowano akcje zbiorowego słuchania audycji, poradnie radiowe, placówki obsługi odbiorników, dni radiowe, ankiety, kursy przysposobienia radiowego dla instruktorów radiofonizacji. W roku szkolnym 1937/1938 spośród 27 235 szkół w Polsce jedna trzecia dysponowała przynajmniej jednym odbiornikiem radiowym.



Dzieci przy odbiornikach radiowych PZT 133B będących darem prezydenta Ignacego Mościckiego.

WZROST LICZBY RADIOSŁUCHACZY/ABONENTÓW W LATACH 1924-1939



Wóz transmisyjny Polskiego Radia.

Stopień radiofonizacji był odzwierciedleniem zamożności ludności. Zależał także od poziomu elektryfikacji kraju oraz cen odbiorników radiowych.

Laureat letniego konkursu PR z wygranym samochodem opel olympia.

Nakład najpoczytniejszej polskiej gazety międzywojennej, „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, nie przekraczał 150 tys. egzemplarzy, podczas gdy w zasięgu radia znajdowało się bezpośrednio 1 100 000 abonentów, a w sposób pośredni informacje radiowe mogły docierać nawet do 10 mln mieszkańców przedwojennej Polski.

Kulminacyjne punkty rozwoju radiofonizacji w Polsce:

- uruchomienie w 1931 r. w Raszynie nadajnika o mocy 120 kW jako najważniejszej, centralnej radiostacji słyszalnej w całym kraju,
- rozbudowa radiostacji na wschodzie Polski,
- akcje upowszechniania odbiorników,
- obniżenie opłat radiofonicznych dla drobnych rolników z 3 zł na 1 zł miesięcznie (1934),
- konkursy, premiowanie abonentów „okrągłych” (abonent osiemsetny, dziewięćsetny, milionowy itd.),
- powołanie Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

Radiofonizacji sprzyjały również: wyjście z kryzysu, wzrost siły nabywczej społeczeństwa, obniżenie cen radiodbiorników, rozpowszechnienie się odbiorników sieciowych na prąd zmienny (od 1935 r. produkowane masowo, tańsze w eksploatacji od lampowych odbiorników bateryjnych), postępy w dziedzinie oświaty i upowszechniania kultury, a także rosnące tuż przed wybuchem wojny pragnienie otrzymywania bieżących informacji o sytuacji w kraju i za granicą.

NA FALI... HISTORIA RADIA W II RP

Detektorowy radioodbiornik
kryształkowy ze słuchawkami.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi

Radioodbiornik – akcja „Detefon”



Jedną

z najciekawszych i najlepiej zorganizowanych akcji radiofonizacyjnych w Europie było rozwinięcie koncepcji inż. Romana Rudniewskiego stworzenia popularnego, taniego odbiornika detektorowego, sprzedawanego w komplecie wraz z prosto i przystępnie opracowaną instrukcją montażu i użytkowania. Udany projekt odbiornika opracował inż. Wilhelm Rotkiewicz przy współpracy inż. Czesława Rajskiego. Nazwano go **Detefon**. Artysta grafik Jan Poliński zaprojektował kojarzący się z falami radiowymi napis.

1930



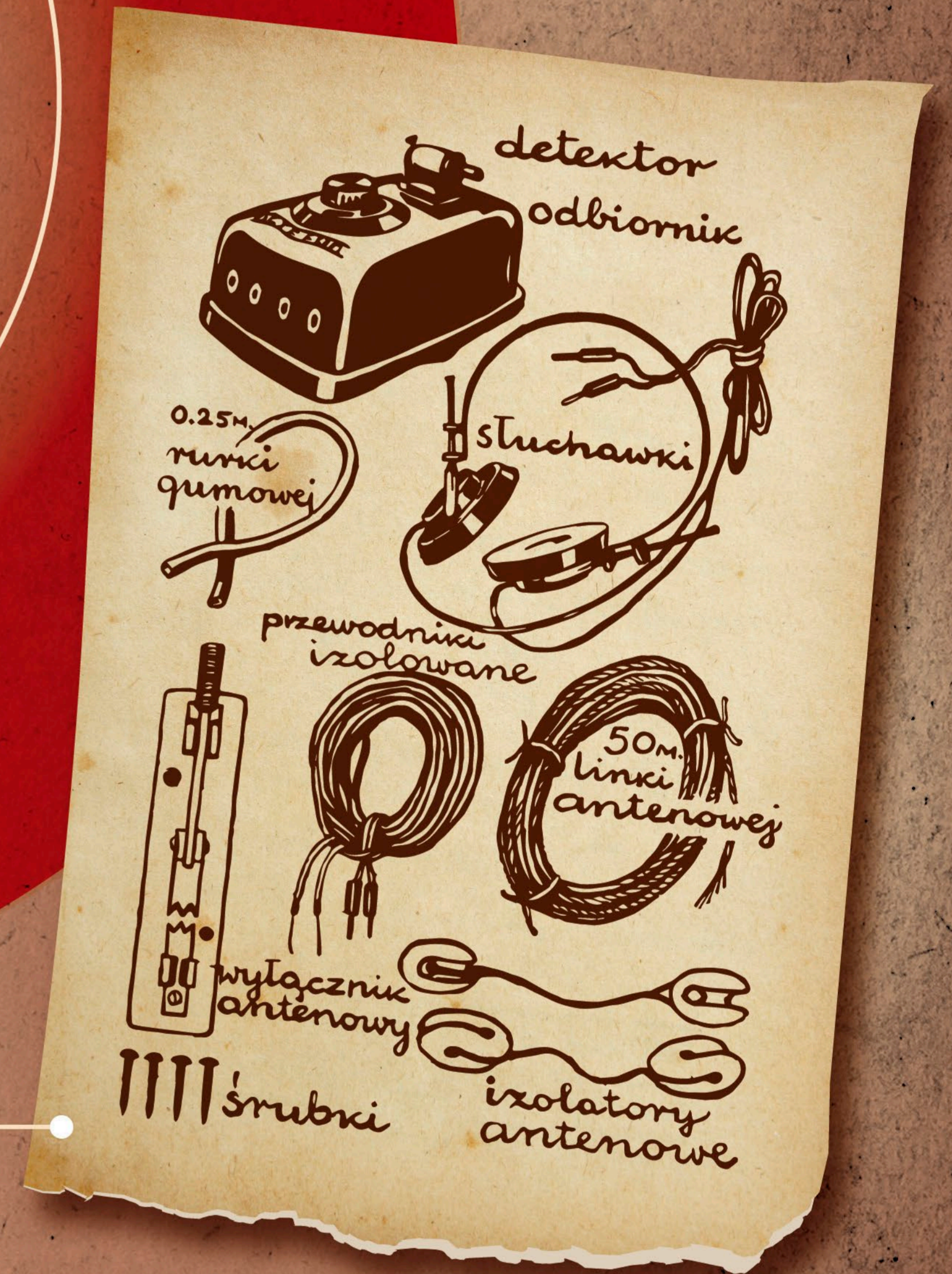
Akcję „Detefon”

zaplanowano bardzo starannie, rozpoczęcie sprzedaży poprzedziły działania marketingowe – kampania informacyjna w prasie i radiu pod hasłem „Cała Polska ma Detefon”. Rozpoczęcie sprzedaży zaplanowano na okres przedświąteczny, odbiornik można było kupić – również na raty – w sklepach radiotechnicznych, agendach Polskiego Radia oraz urzędach pocztowych w całej Polsce, których pracowników nagradzano za najlepsze wyniki w sprzedaży.



Najbardziej hamująco na rozpowszechnienie radia w Polsce w latach dwudziestych działały ceny odbiorników, głośników i innego sprzętu. W roku 1928 odbiornik dwulampowy kosztował 160 zł, trójlampowy 240 zł, czterolampowy 255 zł, pięciolampowy 1050 zł. Akumulator, bateria anodowa i głośnik kosztowały łącznie 110–150 zł. Za rejestrację odbiornika trzeba było zapłacić 7 zł, a za miesięczny abonament – 3 zł. Dla porównania, w 1928 r. robotnik zarabiał przeciętnie 130–150 zł miesięcznie, urzędnik od 130 do 335 zł, sędziowie i prokuratorzy od 425 do 1100 zł, inspektor policji – 700 zł. Konia pociągowego można było kupić w cenie od 300 zł wzwyż. Kilogram cukru kosztował w 1930 r. 1 zł 67 gr, a bochenek chleba 44 gr.

Akcję rozpoczęto w grudniu 1930 r. uruchomieniem masowej produkcji odbiornika detektorowego o nazwie **Detefon**. Zapakowany w tekturowe pudło i zaopatrzony w instrukcję obsługi komplet kosztował 39 zł i zawierał: odbiornik w bakelitowej skrzynce w trzech kolorach, odbierający stacje na falach długich i średnich, parę słuchawek oraz 50 m linki antenowej wraz z przełącznikiem antenowym i izolatorami.



Odbiornik detektorowy to najprostszy radioodbiornik, w którym sygnał detektowany jest bezpośrednio z anteny. **Detefon – polski odbiornik popularny, „ludowy”** – był odbiornikiem kryształkowym, którego zaletą była niezależność od źródeł zasilania, co miało duże znaczenie w słabo zelektryfikowanej II RP. Produkowany był seryjnie przez Państwową Wytwórnę Łączności, potem przez Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne (PZTiR).

GŁÓWNI PRODUCENCI ODBIORNIKÓW RADIOWYCH W POLSCE MIĘDZYWOJENNEJ

• **POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS (holend.)**

siedziba: Warszawa | lata działalności: 1922–1944

• **TOWARZYSTWO RADIOTECHNICZNE ELEKTRIT (austr.)**

siedziba: Wilno | lata działalności: 1925–1939

• **POLSKIE ZAKŁADY MARCONI (bryt.)**

siedziba: Warszawa | lata działalności: 1928–1940

• **PAŃSTWOWE ZAKŁADY
TELE- I RADIOTECHNICZNE (PZTiR)**

siedziba: Warszawa | lata działalności: 1931–1948

• **KRAJOWE ZAKŁADY TELEFUNKEN (niem.)**

siedziba: Warszawa | lata działalności: 1933–1939

• **CAPELLO (austr.)**

siedziba: Katowice | lata działalności: 1935–1939

1931

9 stycznia 1931 r. marka **Detefon** została zastrzeżona w urzędzie patentowym. Wkrótce odbiornik bił rekordy popularności. Do wybuchu wojny wyprodukowano **ponad 500 tys. egzemplarzy**. Odegrał on wielką rolę w popularyzacji i upowszechnianiu radia w Polsce.



Fragment hali montażowej radioodbiorników w Polskich Zakładach Marconi w Warszawie.

NA FALI... HISTORIA RADIA W II RP

Stół operacyjny radiostacji raszyńskiej.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Łodzi

Maszt w Raszynie - największa inwestycja PR

Uruchomienie

24 maja 1931 r. w Łazach koło Raszyna pod Warszawą potężnego nadajnika o mocy 120-300 kW spowodowało przełom w polskiej radiofonii, która znalazła się w czołówce radiofonii światowych. „Olbrzym raszyński” był w momencie powstania najsilniejszą radiostacją na świecie. Zasięg detektorowy wynosił 300 km, co pokrywało 90 proc. ówczesnego terytorium Polski.

1931

W okresie międzywojennym pozostał nadajnikiem o największej mocy w Europie.

Radiostuchacze zagraniczni potwierdzali bardzo dobrą jakość odbioru na odbiornikach lampowych w promieniu od 600 do 4000 km, również w Wielkiej Brytanii. Stanowiło to sensację – do PR napływały z zagranicy tysiące listów, składano wizyty.

W czasie audycji próbnych podawano nazwę „Polskie Radio Raszyn”. Jednak w marcu 1931 r. przywrócono „Polskie Radio Warszawa”, gdyż słuchaczom zagranicznym brzmienie słowa „Raszyn” kojarzyło się z Rosją.



Do Polski przyjechał wówczas z wizytą John Reith, dyrektor naczelny BBC, jedna z najwybitniejszych postaci ówczesnej radiofonii (na zdjęciu 1. z prawej).

Budowa masztu w Raszynie

kosztowała w sumie 5 mln zł – uzyskano je z pożyczek zagranicznych oraz poprzez zwiększenie wpływów z opłat abonamentowych.

Przed wrześniem 1939 r. bardzo zaawansowane były prace nad nowym nadajnikiem do Raszyna o mocy 600 kW (większej niż wszystkich radiostacji PR łącznie). Miał zostać uruchomiony 1 stycznia 1940 r.

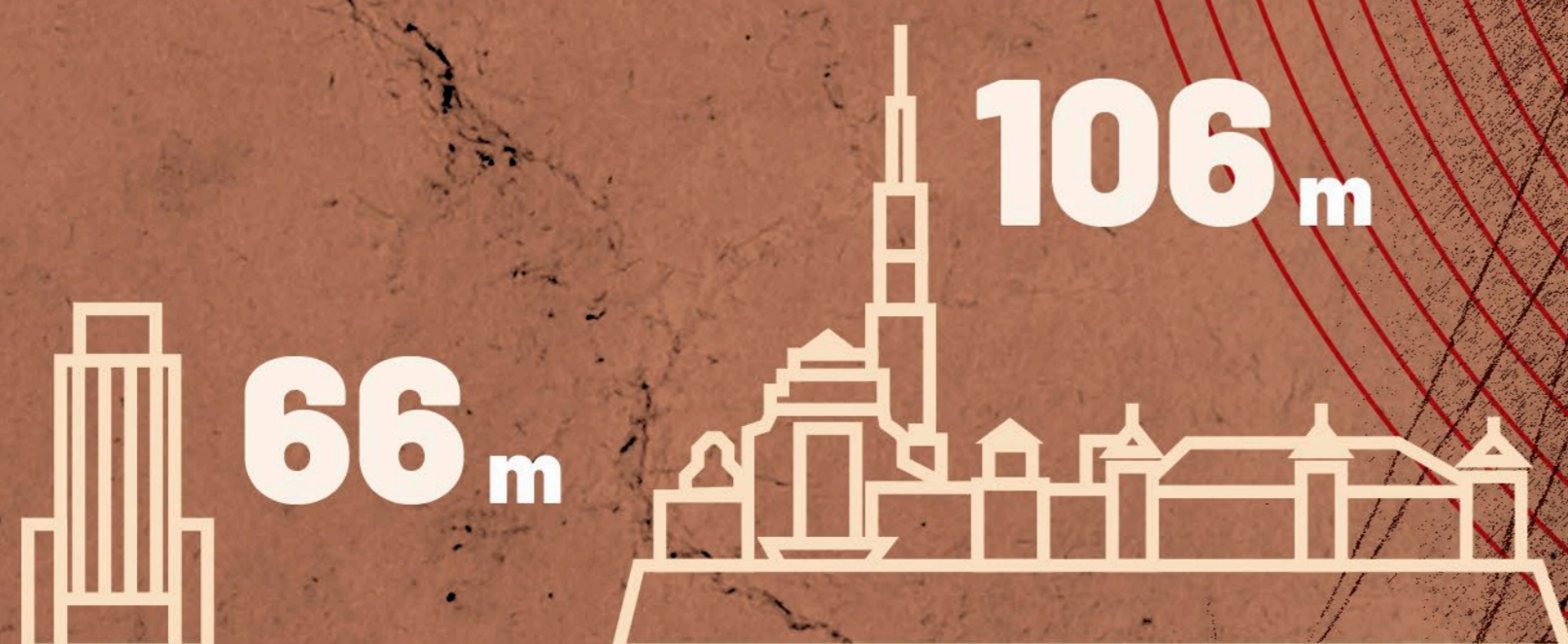
1939

W nocy z 6 na 7 września 1939 r. na polecenie dyrektora Konrada Libickiego jeden z dwóch masztów dźwigających antenę radiostacji raszyńskiej został wysadzony, uniemożliwiając Niemcom wykonanie dyrektywy Josepha Goebbelsa natychmiastowego zajęcia radiostacji.

Radio nie tylko relacjonowało, ale i organizowało wydarzenia sportowe. Na zdjęciu Janusz Kusociński na finiszu biegu sztafetowego Raszyn-Warszawa o puchar przechodni Polskiego Radia. Odbijający się na trasie 24 km z udziałem najsłynniejszych biegaczy polskich, był od 1937 r. jednym z ciekawszych wydarzeń wiosennego sezonu sportowego. Impreza rozpoczynała się na sygnał z anteny.



Wzniesiono dwa przeszło dwustumetrowe maszty (jeden z najwyższych obiektów w ówczesnej Europie – ustępował wieży Eiffla), każdy o wadze 90 ton w odległości 280 m od siebie. Miały profil czworoboczny i wspierały się na kulach o średnicy 20 cm, umieszczonych w łożysku wklęsłym, ustawionym na dwunastu izolatorach. Każdy maszt podtrzymywało dwanaście lin. Antena rozpięta między masztami w kształcie litery T składała się z czterech grubych linek poziomych i czterech pionowych. Montaż masztu prowadziły zakłady Hipolita Cegielskiego w Poznaniu. Prądu dostarczała elektrownia pruszkowska, która wybudowała specjalną podstawę. Pobór mocy wynosił przeciętnie 620 kW. Lamy chłodzone były wodą destylowaną dostarczaną z własnej studni artezyjskiej, a chłodnią w chłodni kominowej o wysokości 16 m.



210 m

305 m

WYSOKOŚĆ

PRUDENTIAL

JASNA GÓRA

MASZT W RASZYNIE

WIEŻA EIFFLA

NA FALI... HISTORIA RADIA W II RP

Na fali – „radio doboszem narodu”



Radio miało w Polsce większy wpływ na kulturę dwudziestolecia niż film – za sprawą związanych z PR wybitnych pisarzy, satyryków, reżyserów, aktorów, muzyków, m.in. **Marii Dąbrowskiej, Jarosława Iwaszkiewicza, Juliana Tuwima, Mariana Hemara, Antoniego Bohdziewicz, Stefana Jaracza, Aleksandra Zelwerowicza, Karola Szymanowskiego czy Władysława Szpilmana.**

Michał Melina prowadzi słuchowisko.

Cechą charakterystyczną programu PR w okresie międzywojennym była jego **misja społeczna**. Szybko dostrzeżono, jak ważną rolę nowe medium odgrywa w popularyzacji i utrwalaniu kanonów tradycji i kultury narodowej, kształtowaniu tożsamości, świadomości obywatelskiej i identyfikacji z państwem w specyficznych warunkach odrodzonej Polski, jak istotne jest w dziele integrowania różnych pod względem rozwoju ekonomicznego, społecznego i odmiennych kulturowo terytoriów porozbiorowych w jeden organizm państwowy.

1935

PR instytucją wyższej użyteczności publicznej – w 1935 r. Skarb Państwa przejął pakiet większościowy spółki. Podobny proces upaństwowienia przeszła większość radiofonii europejskich.

Od 1935 r. funkcjonowała Mała Orkiestra PR prowadzona przez **Zdzisława Górzyńskiego**. Z inicjatywy kierownika muzycznego **Edmunda Rudnickiego** przy PR powstała również, kierowana przez **Grzegorza Fitelberga**, Duża Orkiestra Symfoniczna, której występy słuchacze mogli śledzić m.in. w trakcie „Koncertów Wawelskich”.



Pierwszą ważną transmisją w Warszawie była relacja ze sprowadzenia na Wawel prochów **Juliusza Słowackiego** w czerwcu 1927 r.

W pierwszych latach radia nadawano głównie muzykę „na żywo”. Nagrania z płyt traktowano jako oszukiwanie słuchaczy. Moda na koncerty z płyt przyszła dopiero pod koniec lat dwudziestych.



Przeprowadzona wielkim wysiłkiem technicznym i programowym PR **transmisja z uroczystości pogrzebowych Marszałka Józefa Piłsudskiego 12-18 maja 1935 r.** była jedną z najdłuższych na świecie – trwała łącznie 15 godzin. Obsługiwało ją 11 sprawozdawców oraz 44 techników, korzystających z 34 mikrofonów i 51 linii przesyłowych. Po raz pierwszy wówczas rozgłośnia radiowa otrzymała ochronę cywilnych agentów – liczono się z ewentualnym zamachem na mikrofon. Pracownikom PR, zatrudnionym przy mikrofonach w punktach transmisyjnych, w tajemnicy rozdano pistolety.

Pierwsze **reportaże** przygotowywał już w 1930 r. **Tadeusz Strzetelski**, jednak przełom w tej dziedzinie przyniosło dopiero **wprowadzenie aparatury do nagrywania na płytach miękkich (decelitowych) Neumana i taśmie stalowej Stille'a**, które pojawiły się w Polsce w 1934 r.

Najdynamiczniejszy rozwój programowy PR dokonał się w dziedzinach literatury i słuchowiska, programów dla dzieci i młodzieży, audycji oświatowych (**prof. Henryka Mościckiego**), rolniczych (inż. **Szczepana Mędrzeckiego**). Słuchacze uwielbiali skrzynki radiowe (m.in. **dr. Mariana Stępowskiego**). W tyle pozostawały dzienniki radiowe – zgodnie z wymogami koncesji, dział informacji aż do II wojny światowej był ściśle związany z PAT.

Teatr Wyobraźni powstał w 1933 r. (twórcą nazwy był **Zdzisław Marynowski**), do jego największych osiągnięć należały słuchowiska psychologiczne **Miasto Santa Cruz Janiny Morawskiej** i **Zegarek Jerzego Szaniawskiego**. W 1936 r. na antenie PR pojawiła się pierwsza polska **powieść radiowa**, zwana wówczas mówioną: **Dni powszednie państwa Kowalskich Marii Kuncewiczowej**.

11 sierpnia 1929 r. **Ludomir Budziński**, jeden z najpopularniejszych sprawozdawców sportowych okresu międzywojennego, relacjonował na żywo z Poznania **pierwszy mecz w historii polskiej radiofonii** – towarzyskie spotkanie Warty Poznań z mistrzem Holandii, drużyną Philips Eindhoven (5:2). **Pierwszą transmisją dużej imprezy sportowej** była relacja z konkursu skoków narciarskich na Wielkiej Krokwi w Zakopanem 20 lutego 1927 r.



NA FALI... HISTORIA RADIA W II RP

Ludzie radia



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Łodzi

„
Spiker winien być dyskretny i nie narzucający się, swobodny, ale nie beczelny, pewny siebie, ale nie zarozumiały lub arogancki, uprzejmy – ale nie uniżony. Poza tym musi mieć umiar, sprawować ciągłą kontrolę nad samym sobą i być po trosze psychologiem.

Józef Opiński

Pierwszą spikerką PR była **JANINA SZTOMPKA** (od 1930 r. Grabowska) – jedna z najciekawszych indywidualności spikerskich nie tylko w Polsce.

Wraz ze słuchaczami poszukiwano sposobu na spolszczenie angielskiego słowa „speaker”. Pomimo licznych propozycji – zapowiadacz i zapowiadaczka, rozgłośca, zwiastun, halota, halotka, holuka, holawa, głosiarz, falomówca, radient, ochmistrzyni radia, głosiciel, oznajmiciel, relator – nazwą zawodu stał się ostatecznie „spiker”, spolszczony w pisowni dopiero po wojnie.

Aż do wybuchu wojny radio było modne i chętnie słuchane. Popularnością cieszyli się również ludzie, którzy je tworzyli. Najlepiej rozpoznawalni byli **spikerzy**. Jako gwiazdy pierwszej wielkości, byli wyróżniani i honorowani, zasypywani listami, kwiatami i prezentami – na równi z artystami filmu czy teatru.



TADEUSZ BOCHEŃSKI stał się dźwiękowym symbolem rozgłośni warszawskiej i całego PR. Był spikerem przez 42 lata.



Od 1934 r. do spikerów PR dołączyli **JOANNA PORASKA** (na zdjęciu) i **JÓZEF OPIEŃSKI**, a tuż przed wojną **JEREMI PRZYBORA** – ten ostatni rozpoczął swoją wieloletnią karierę jako stażysta przed mikrofonem krótkofalowym.



ZBIGNIEW ŚWIĘTOCHOWSKI – spiker PR od 1930 r., wcześniej był rezerwowym inspektorem audycji, póki nieoczekiwanie nie zwrócił na siebie uwagi, zastępując nieobecnego spikera. Z radiem związany do śmierci w 1970 r.



TADEUSZ SYGIETYŃSKI – realizator, ilustrator muzyczny, kompozytor, popularyzator polskiego folkloru muzycznego.

Konstruktor odbiornika o nazwie „Prezydent” **INŻ. MIECZYŚLAW KIEŁPIŃSKI** (stoi) ofiarowuje go prezydentowi RP Ignacemu Mościckiemu. Kiełpiński był organizatorem i wykonawcą pierwszej transmisji z samolotu unoszącego się nad Warszawą w 1929 r.



WITOLD HULEWICZ – autor nadanego w rozgłośni wileńskiej pierwszego w Polsce oryginalnego, napisanego specjalnie dla radia słuchowiska *Pogrzeb Kiejstuta*. PR w Wilnie wprowadziło na antenę największy sukces przedwojennej polskiej radiofonii – dialog Platona *Obrona Sokratesa* ze znakomitą kreacją Stefana Jaracza.



Warszawską specjalnością były audycje dla dzieci i młodzieży prowadzone przez **WANDE TATARKIEWICZ-MAŁKOWSKĄ** (2. z prawej). Najoryginalniejszym i najbardziej radiofonicznym prelegentem był **JANUSZ KORCZAK** jako Stary Doktor w „Gadaminkach radiowych”.

Lekkoatleta Wacław Gąssowski (1. z prawej) po zwycięstwie w biegu na 800 m (1938 r.) udziela wywiadu najpopularniejszemu sprawozdawcy sportowemu **WOJCIECHOWI TROJANOWSKIEMU**. Jego powiedzenia, jak „szkoda, że państwo tego nie widzą”, były powszechnie cytowane.



DR ZENON KOSIDOWSKI – wieloletni dyrektor i kierownik programowy rozgłośni PR w Poznaniu, kierownik stacji Warszawa II, wicedyrektor programowy Naczelnej Dyrekcji PR. Do najlepszych kierowniczych pracowników programowych PR należała również **HALINA SOSNOWSKA**, sekretarz wprowadzonej aktem koncesyjnym w 1929 r. Głównej Rady Programowej, później kierownik Referatu Rozgłośni Regionalnych i wreszcie wicedyrektor programowy PR.

Wesoła
Lwowska Fała

1930

Uruchomiona w 1930 r. w dawnej kawiarni Ziemiańskiej przy ul. Batorego 6 we Lwowie **rozgłośnia lwowska** miała – po stolicy – najsilniejszą pozycję w radiofonii polskiej. Fenomenem na skalę kraju była **Wesoła Lwowska Fała**, najpopularniejszy program II RP (6 mln słuchaczy) z legendarnym duetem lwowskich batiarów Szczepkiem (**Kazimierz Wajda**) i Tońkiem (**Henryk Vogelfänger**).

1933

Prezentowana od 1933 r. na antenie ogólnopolskiej, WLF operowała humorem radiowym, który był dostępny i zrozumiały, zrodzony z głębokiego wycucia potrzeby społecznej. Bohaterami słuchowiska byli ludzie lwowskiej ulicy, zwani batiarami, i ich przygody, przedstawione w zabawnej, skeczowej formie. Przez wiele lat co niedzielę o godz. 21.00 w porze największej słuchalności bawiła całą Polskę galeria niezwykle sugestywnych i charakterystycznych postaci, poza Szczepkiem i Tońkiem: **Aprikozenkranc** i **Untenbaum** (**Mietek Monderer** i **Dolek Fleischer**), **radca Strońc** (**Jurek Korabiowski**) z synem Marcelkiem, **Babcioch** (**Józek Wieszczyk**) i wielu innych.



Szczepko i Tońko

– koryfeusze lwowskiego humoru, lwowskiej serdeczności i lwowskiej miłości, przedstawiciele lwowskiej demokracji i lwowskiej gwary, „bałaku”.
Umieeli przemówić do słuchaczy z prawdziwą bezpośredniością, tonem poufnej rozmowy, przekazać przez radiowe fale urok własnej osobowości i zaciekawić wycuciem chwili bieżącej.

Czesław Halski

Generał **Bolesław Wieniawa-Długoszowski** w otoczeniu aktorów WLF. W 1. rządzie siedzą od lewej: **Józef Wieszczyk**, **Henryk Vogelfänger**, **Kazimierz Wajda**, **Troń**. W 2. rządzie od lewej: książe **Janusz Radziwiłł**, **Ewa Stojowska**, gen. **Bolesław Wieniawa-Długoszowski**, **Włada Majewska**, porucznik **Ciepielowski**, **Wiktor Budzyński**. W 3. rządzie stoją od lewej: **Jan Romanowski**, **NN**, **Tadeusz Jastowski**, **Władysław Seidler**, **NN**, **Czesław Halski**, **Zbigniew Lipczyński**, **Stanisław Zych**.

W styczniu 1939 r. w czasie audycji jubileuszowej „5 lat przed mikrofonem Szczepka i Tońka” dwóch lwowskich batiarów udekorowano **Krzyżami Zasługi** – wypadek bez precedensu w przedwojennym PR, w odniesieniu do przedstawicieli humoru radiowego.



Alfred Schutz (kierownik muzyczny WLF, żołnierz Armii Andersa i autor muzyki do piosenki *Czerwone maki pod Monte Cassino* do słów **Feliksa Konarskiego**), **Włada Majewska** (aktorka, parodystka, najlepsza w WLF odtwórczyni najróżnorodniejszych typów charakterystycznych), **Wiktor Budzyński**.

Po wybuchu II wojny światowej, na bazie zespołu WLF powstała 11 września **Wojskowa Czołówka Teatralna Lwowska Fała**, która przemieszczała się po Europie, dając patriotyczne występy dla Polonii i żołnierzy polskich w Rumunii, Francji, Wielkiej Brytanii i Belgii (w latach 1939–1945 blisko 700).



Wiktor Budzyński – kierownik działu audycji słowno-muzycznych, twórca i założyciel WLF, reżyser, autor tekstów dla audycji, skeczów, postaci i typów, takich jak: **Aprikozenkranc** i **Untenbaum**, **Babcioch**, **radca Strońc** i inni.

Program powstawał bez żadnej cenzury, autorem tekstów z wyjątkiem dialogów **Szczepka i Tońka**, które pisali sami dla siebie, był **Wiktor Budzyński**. Nad całością opiekę rozciągał dyrektor rozgłośni **Juliusz Petry** (pseud. **Jan Zyndram**).

Fatalnym potknięciem WLF był wywiad **Budzyńskiego** z krową rasy holenderskiej, za którą ryczał **Józef Wieszczyk**. Dowcip byłby tylko nietaktem w kabarecie, natomiast nadany w ogólnopolskim radiu akurat w czasie pobytu w Krynicy holenderskiej następczyni tronu **Juliany**, stał się incydentem międzynarodowym. **Juliusz Petry** został zwolniony za „brak nadzoru” ze skutkiem natychmiastowym (słynny artykuł 9 koncesji) i dopiero po interwencjach słuchaczy, kolegów i prasy przyjęto go z powrotem. Władze uznały ten incydent za wybryk. Zatem 1 marca 1937 r., po nadaniu przeszło 180 audycji, WLF zesłała z anteny, żegnana z żalem przez słuchaczy z całej Polski.

Jej kontynuacją i namiastką był nadawany od 2 stycznia 1938 r. **Wesoły Teatrzyk Wyobraźni „Ta joj”**, którego teksty już jednak cenzurowano.

Budowa umocnień na warszawskiej Pradze we wrześniu 1939 r.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi

1939

1 września 1939 r.
spiker dyżurny
ogólnopolskiej stacji PR
Zbigniew Świętochowski
swój poranny
dyżur rozpoczął
od słów:

W pierwszym tygodniu wojny nie potrafiono związać mieszkańców z ideą obrony stolicy. Potęgował się nastrój zdenerwowania, wzajemnej podejrzliwości. W panice opuszczano miasto. Kierownictwo PR nie było świadome swojej roli i straciło panowanie nad sytuacją. Gdy 7 września Warszawa I przestała nadawać, dyrektor Konrad Libicki rozwiązał PR i wyjechał. Staraniem ochotniczego zespołu radiowców z kierownikiem muzycznym **Edmundem Rudnickim** uratowano wozy transmisyjne i kontynuowano pracę stacji **Warszawa II, nadającej z Fortu Mokotowskiego** (zasięg około 50 km, na lepszych odbiornikach słyszalna w całym kraju).

Technicy odradzili wysadzenie stacji Warszawa II, twierdząc, że Niemcy natychmiast złączą nadawca w wolnej fali własny program, jak stało się w przypadku Warszawy I – w miejsce 200-metrowych masztów Niemcy ustawili dwa 80-metrowe, przewiezione ze stacji nadawczej w Radomiu i uruchomili stację pod nazwą Weichsel – Wisła.



Od 6 września rozpoczęto na antenie nadawanie codziennych przemówień ppłk. **Wacława Lipińskiego** – od 7 września szefa propagandy przy Dowództwie Obrony Warszawy, przed wojną jednego z najlepszych sprawozdawców ze świąt państwowych. Świetnie rozumiał i wykorzystywał siłę oddziaływania radia. Miał głos głęboki, umiał go modulować. Imponował odwagą i spokojem. Jego omówienia sytuacji wojennej zawierały wiele praktycznych rad: jak się zachować w czasie bombardowania lub ataku artyleryjskiego, jak unieszkodliwić bomby zapalające itp. Chodziło o zachowanie spokoju i wydobycie siły moralnej ze społeczeństwa, przeżywającego ciężkie chwile.

Halo, tu Warszawa i wszystkie inne rozgłośnie Polskiego Radia. Dziś rano o godzinie 5 minut 40 oddziały niemieckie przekroczyły granicę polską...

Zerwał plombę w szafie, w której znajdowała się przygotowana specjalnie na tę tragiczną okoliczność płyta z komunikatem Józefa Małgorzевского:

A więc wojna! Z dniem dzisiejszym wszelkie sprawy i zagadnienia schodzą na plan dalszy. Cały wysiłek narodu musi iść w jednym kierunku. Wszyscy jesteśmy żołnierzami. Musimy myśleć tylko o jednym – walce aż do zwycięstwa.

Starzyński i Lipiński po raz ostatni przemawiali do słuchaczy **23 września**. Gdy granat uszkodził elektrownię na Powiślu, radio umilkło. PR ostatni raz odezwało się **30 września 1939 r.** W gmachu przy ul. Zielnej uruchomiono krótkofalówkę, by pożegnać się ze słuchaczami. Tekst czytali: po polsku – Józef Małgorzewayski, po angielsku – Jeremi Przybora, po francusku – Maria Spiczyńska:

Halo, halo. Czy nas słyszycie? To nasz ostatni komunikat. Dziś wojska niemieckie wkroczyły do Warszawy. Braterskie pozdrowienia przesyłamy żołnierzom walczącym na Helu i wszystkim walczącym, gdziekolwiek się jeszcze znajdują. Jeszcze Polska nie zginęła! Niech żyje Polska!

Od 7 września do mieszkańców stolicy zaczął przemawiać również **Stefan Starzyński**.

Apelował do warszawiaków o zgłaszanie się do kopania umocnień i schronów. Przemówienia Starzyńskiego miały donioślejszą wymowę. Prezydent Warszawy elektryzował słuchaczy swoim charakterystycznym, zmęczonym, zachrypniętym głosem, którego słyszalne w głośniku było bombardowane miasto.

Starzyński i Lipiński mieli ze sobą codzienny kontakt. Ich przemówienia były powszechnie słuchane, cytowała je ukazująca się w Warszawie prasa.

Warszawa nie zapomni o żołnierzu historyku

Z historią obrony Warszawy związane się na zawsze obok nazwiska prezidenta mjr Starzyńskiego, nazwisko pułkownika dr Wacława Lipińskiego o przyjecie obywatelstwa honorowego miasta.

Nie martw się! Zaraz będą mówili Starzyński i Lipiński

W wiadomości z Pragi kowo mogące być w każdej chwili u- działem każdego. A w mieszkaniach? Co robią ludzie? płącza? D... Krwia sie

Podczas II wojny światowej Niemcy dokonali grabieży sprzętu, urządzeń, rozgłośni i radiostacji PR. W ramach planowego niszczenia tożsamości kulturowej Polaków usuwali dorobek programowy, teksty słuchowisk, biblioteki, nutoteki i nagrania płytowe. Ocalały tylko nieliczne materiały, m.in. nagrane na płyty codzienne przemówienia radiowe Wacława Lipińskiego, ukryte w ścianie warszawskiej willi, która nie uległa spaleniu.